

NIŻEJ PROSIMY WPISAC WSZELKIE UWAGI, POSTULATY I ŻYCZENIA
ZWIĄZANE Z NASZĄ WSPÓŁPRACĄ

.....
.....
.....

Ewa Jesionowska

CZYNNIKI POWODUJĄCE TENDENCYJNOŚĆ W PRÓBIE UDZIAŁOWEJ UZYSKANEJ POPRZEC ANKIETERÓW SPOŁECZNYCH

Jednym z kluczowych zagadnień metodologicznych w badaniach polegających na uzyskiwaniu wypowiedzi od badanych zbiorowości jest problem nie kontrolowanych przez badacza wpływów na treść tych wypowiedzi. Tak więc zwraca się zwłaszcza uwagę na to, że źródłem takich wpływów jest osoba przeprowadzającego wywiad. Wchodzą tu w grę takie nieuchwytnie czynniki, jak sposób zachowania, intonacja zawarta w głosie, skojarzenia i wyobrażenia, jakie wzbudza u respondenta ankieter.

Wszystkie te czynniki stanowią części składowe jakiejś ogólnej sugestii społecznej czy nacisku społecznego, który powoduje, że wypowiedzi badanych osób odchylać się mogą w jakimś kierunku, i to nieraz w kierunku niezgodnym z rzeczywistością, jakiej dotyczą badania. W związku z tym niektórzy badacze stawiają tezę, że lepszą techniką jest ankieta wypełniana przez samego respondenta niż wywiad z kwestionariuszem. Opinię taką wygłasza np. S. Ossowski w pracy *O osobliwościach nauk społecznych*. Jednakże granica stosowalności ankiety wypełnianej jest dość wąska, gdyż wymaga ona od respondenta umiejętności wyrażenia myśli na piśmie, orientowania się w formie kwestionariusza itp. Zresztą ankieta wypełniana ma swe specyficzne wady i trudności. Sugestia społeczna wywiadu z kwestionariuszem, o jakiej była mowa wyżej, jest czymś innym niż sugestia semantyczna, występująca wtedy, gdy językowe sformułowania pytań faworyzują raczej tę niż inną wypowiedź.

Sugestię semantyczną o wiele łatwiej jest kontrolować czy jej uniknąć w oparciu o intensywne badania pilotażowe i staranne zredagowanie językowe kwestionariusza.

W badaniach amerykańskich wykrywano istnienie sugestii osoby ankietera, sugestii, która jest związana z cechami wyznaczonymi przez jego przynależność klasowo-warstwową. Wchodziły tu w grę badania prowadzone przy użyciu dwóch różnych grup ankieterów nad jednorodną społecznie zbiorowością respondentów. Jedno z tych badań, przeprowadzonych przez D. Katza w Pittsburgu, przedstawiało się następująco: Dwie oddzielne grupy ankieterów, jedną złożoną z pracowników umysłowych, takich jak zazwyczaj angażuje się w pollingach, i drugą, składającą się z ludzi o zawodzie „robotniczym”, posłano do tych samych ubogich dzielnic w Pittsburgu, dając im te same instrukcje i ten sam kwestionariusz¹. Każda z grup zebrała 600 wywiadów. Gdy porównano ze sobą wypowiedzi respondentów uzyskiwane przez dwie grupy ankieterów, zauważono uderzające różnice. Ankieterzy rekrutujący się z klasy średniej (a więc pracownicy umysłowi tacy, jakich zazwyczaj używają instytucje badania opinii) uzyskali większą ilość postaw konserwatywnych wśród grup o niższym dochodzie niż ankieterzy rekrutujący się z klasy pracującej (*working class*). Postawy bardziej liberalne i bardziej radykalne, uzyskane przez ankieterów z klasy pracującej, występują wyraźniej w odniesieniu do spraw świata pracy. Różnice w odpowiedziach, które uzyskali ankieterzy pracownicy umysłowi, w porównaniu z tym, co uzyskali ankieterzy z klasy pracującej, wzrastają wtedy, gdy badanymi w wywiadach byli członkowie związków zawodowych lub ich krewni.

W innych badaniach zmienną użytą w analizie, różnicującą dwie grupy ankieterów, było raczej uczestnictwo w grupach etnicznych niż społeczno-ekonomicznych. Wyniki takich badań można zinterpretować w sposób następujący: cechy ankietera

¹ D. Katz, *Do Interviewers Bias Poll Results?*, „Public Opinion Quarterly”, 1942, 26, s. 248–68; W. Schramm, *The Process and Effects of Mass Communication*, Urbana 1955.

zdradzające jego dominującą grupę przynależności poprzez proces interakcji z respondentem wzbudzają u respondenta wyobrażenie danej grupy odniesienia, w świetle której udziela on odpowiedzi na kwestionariusz. Jeżeli ankieterzy, użyci w tych samych badaniach, mają (lub wydają się mieć) różne uczestnictwo grupowe, mogą oni wywoływać w sposób istotny statystycznie w grupie tych samych respondentów wyobrażenia różnych grup odniesienia. A ponieważ takie różne grupy odniesienia mają różne normy odnoszące się do sprawy będącej przedmiotem wywiadu, respondenci będą wyrażać różne opinie i uzewnętrznienie znajdą różne postawy. Respondenci wypowiadać się będą, biorąc pod uwagę raczej tę niż inną grupę odniesienia spośród ich wszystkich grup odniesienia. Reagować oni będą więc na tę grupę odniesienia, jaką reprezentuje dla nich ankieter.

Przedstawione tu badanie ma na celu weryfikację podobnej hipotezy, zakładającej istnienie pewnego wpływu ankietera na treść szczególnego rodzaju wypowiedzi respondentów. Chodzić tu będzie o próbę określenia i zbadania „sugestii kulturalnej”, czyli nieświadomego sugerowania respondentowi przez ankietera pewnych kierunków konsumpcji kulturalnej w takiej sytuacji społecznej, jaką jest wywiad.

Badanie niniejsze jest oparte na materiałach Redakcji Studiów i Oceny Programu. Materiały te zebrali ankieterzy — w znacznej większości mężczyźni (około 80%). Są to tzw. społeczni współpracownicy radia, mający więc nie finansową motywację przeprowadzenia wywiadu. Z tej choćby racji mogą oni mieć skłonność do występowania wobec badanego w jakiejś roli społecznej, związanej z kulturalnymi i wychowawczymi funkcjami radia. Ankieterzy w ogromnej większości to pracownicy umysłowi z wykształceniem średnim, wyrobieni kulturalnie; są oni członkami społecznej warstwy pracowników umysłowych, która niewątpliwie posiada jakieś specyficzne cechy w porównaniu z warstwą chłopów czy pracowników fizycznych, robotników. Te specyficzne cechy zaznaczają się chyba najwyraźniej w sferze preferencji kulturalnych, poziomu konsumpcji kulturalnej, w sposobie wyrażania się, form towarzyskich itp. Jest to kom-

pleks cech, który kojarzy się z ich inteligencją. Głównym wskaźnikiem i czynnikiem warunkującym ów kompleks jest niewątpliwie poziom formalnego wykształcenia. Właśnie tacy ankietrzy mogą w momencie wywiadu wzbudzać u respondentów wyobrażenie warstwy inteligencji czy pracowników umysłowych jako grupy odniesienia, co powinno wpływać na deklaracje konsumpcji kulturalnej, preferencji literackich itp. w kierunku zawyżającym w stosunku do rzeczywistego stanu rzeczy. Zakładamy tu, że ankietrzy, będący sami z zawodu pracownikami fizycznymi czy rolnikami i — co najważniejsze — ludźmi posiadającymi niski stopień wykształcenia, nie będą wywoływać u swych respondentów tego rodzaju reakcji i tendencji.

Z drugiej strony wiadomo z badań nad społecznymi ankietrami, że ci z nich, którzy mieli wyższy poziom wykształcenia, częściej przestrzegają instrukcji szkoleniowych zalecających właściwy (a więc bardziej zbliżony do losowego) dobór respondentów radiosłuchaczy do wywiadu. Natomiast ankietrzy rolnicy i robotnicy, w mniejszym stopniu rozumiejący założenia metodyczne doboru próby, częściej dobierają respondentów w ramach kwot, kierując się zasadą, aby dobierać rozmówców wyróbnionych intelektualnie, zorientowanych w tematyce badań lub zapalonych radiosłuchaczy². Oczywiście narzuca się hipoteza, że taki dobór osób powoduje wypaczenia reprezentatywności próby w kierunku uzyskiwania odpowiedzi na wyższym poziomie poinformowania, wiedzy, opinii i konsumpcji kulturalnej.

Tak więc mielibyśmy do czynienia z dwoma występującymi jednocześnie tendencjami do wypaczania uzyskiwanych wyników badań. Nasuwa się w związku z tym problem praktyczny organizacji badań. Sformułować go można w następujących pytaniach: Która z tych tendencji jest silniejsza? Czy mimo ewentualnej sugestii kulturalnej rekrutować ankietrów społecznych z wyż-

² Tak więc wśród rolników i pracowników fizycznych odpowiednio 66% i 59% stosowało tak skrajnie niewłaściwy sposób doboru osób do wywiadu, natomiast wśród ankietrów pracowników umysłowych procent ten, jakkolwiek ciągle wysoki, był jednak niższy, bo wynosił 51%.

szym wykształceniem (bo częściej przestrzegają instrukcji doboru respondentów), czy też ankietrów robotników z niższym poziomem wykształcenia, którzy nie wywierają sugestii, chociaż dobierają gorzej respondentów?

Sposób analizy materiału ankietowego i jej wyniki

Aby zweryfikować wysunięte wyżej hipotezy, przeprowadzono wtórną analizę materiałów ankietowych zgromadzonych w dawnej Redakcji Studiów i Oceny Programu Polskiego Radia³.

Pod uwagę wzięto dwa różne rodzaje ankiet z 1963 r. Pierwsza z nich skierowana była do respondentów radiosłuchaczy i miała na celu danie ogólnej orientacji w upodobaniach literackich, w kierunkach recepcji i preferencji różnych części programu radiowego. Druga z ankiet badała społecznych ankietrów redakcji, tzn. ukazywała społeczne cechy współpracownika, takie jak płeć, zawód, wykształcenie, rzucała światło na sposób jego pracy jako ankietera, to znaczy, czy dobierał on respondentów zgodnie z zaleceniami instrukcji nie tylko co do płci, wieku, zawodu rozmówcy, lecz także, czy przestrzegał on naczelnej zasady, zasady przypadkowości w doborze rozmówców, lub też, czy kierował się jakimiś innymi kryteriami ich doboru. Ankieta skierowana do społecznego współpracownika redakcji mówiła nam wreszcie o jego zainteresowaniach, jego *hobby*, pozwalała ogólnie zorientować się, z jakiego rodzaju dóbr kulturalnych on korzysta⁴. Takie cechy ankietera, jak wykształcenie, treść zawodu, zainteresowania oraz sposób wypowiedzi i formułowania zdań pozwoliły na dokonanie ogólnej charakterystyki jego sylwetki. Cechy te mogłyby być wyznacznikami zachowania dają-

³ Analizą objęto tylko materiał pochodzący z połowy ogółu województw, a mianowicie z warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, katowickiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Nie ma podstaw, aby przypuścić, że rezultaty byłyby odmienne dla pozostałych województw.

⁴ Zob. tekst ankiety dołączony jako aneks do pracy A. Lisowskiego *Z badań nad prawdziwościami w zachowaniu ankietrów społecznych* (w niniejszym zbiorze).

cego tzw. sugestii kulturalną. Można chyba przypuścić, że gdy w sytuacji przeprowadzania wywiadu na temat preferencji respondentów w korzystaniu z dóbr kulturalnych z robotnikiem rozmawia ankieter o wyższym od niego poziomie intelektualnym, inteligent, kojarzący się tradycyjnie z dziedzictwem kulturalnym, wówczas taki robotnik może być pod wpływem pewnej sugestii i składać deklaracje zawyżające własną konsumpcję kulturalną, poziom zainteresowań literackich itp. Gdy natomiast z respondentem robotnikiem będzie rozmawiał ankieter robotnik, wówczas zjawisko tzw. sugestii kulturalnej prawdopodobnie nie będzie zachodziło.

Aby uzyskać wyniki weryfikujące hipotezę o istnieniu sugestii kulturalnej ankietera na wypowiedzi respondenta, konieczne było naprzód dokonanie podziału całej zbiorowości ankieterów wedle ich poziomu kulturalnego. Postanowiono wydzielić trzy takie grupy: dwie skrajne i jedną pośrednią. Wymagało to ustalenia kryteriów, wedle których można by identyfikować ich jako ludzi o najwyższym poziomie kulturalnym, „inteligentów” korzystających w możliwie maksymalny sposób z dziedzictwa kulturalnego, i ludzi o najniższym poziomie kulturalnym, których partycypacja w dorobku kulturalnym jest niewielka. W grupie środkowej znaleźliby się wtedy automatycznie wszyscy pozostali ankieterzy, to jest nie mieszczący się w dwu grupach skrajnych. O przydzieleniu do jednej lub drugiej grupy skrajnej decydowały przede wszystkim wykształcenie, zawód i poziom kulturalny ankietera, określane przez jego zainteresowania, jego *hobby*, sposób formułowania zdań w ankiecie, a nawet charakter pisma. Zakłada się bowiem, że sugestia kulturalna może być przekazywana nie tylko *explicite*, ale również za pomocą zachowania się ankietera podczas rozmowy, wchodzi więc tu w grę sposób wysławiania się, sposób bycia itp.

Do grupy ankieterów o najwyższym poziomie kulturalnym weszli ci, którzy posiadali:

1. wykształcenie wyższe ukończone (bez względu na rodzaj zawodu, zainteresowania kulturalne i *hobby* deklarowane w 15 pytaniu ankiety);

2. wykształcenie wyższe nie ukończone lub średnie ukończone, ale zawód związany z działalnością kulturalną lub oświatową, np. nauczyciele, pracownicy bibliotek, twórcy itp. (bez względu na zainteresowania deklarowane w pytaniu 15);
3. wykształcenie wyższe nie ukończone lub średnie ukończone, zawody nie związane z działalnością kulturalną (np. technicy lub urzędnicy), ale deklarowane zainteresowania świadczące o partycypacji w dorobku kulturalnym (a więc zainteresowania literaturą, teatrem, sztukami pięknymi, językami obcymi; również *hobby* kulturalne w rodzaju kolekcjonerstwa świadczącego o poważnych zainteresowaniach, takich jak np. numizmatyka);
4. ankieterzy, którzy w okresie badań nie pracowali bądź nie posiadali zawodu, lecz mieli wykształcenie średnie lub wyższe nie ukończone i deklarowali poważne zainteresowania kulturalne.

Do grupy ankieterów o najniższym poziomie kulturalnym zaliczono:

1. pracowników fizycznych (robotnik, szewc, ślusarz itp), którzy posiadali wykształcenie nie więcej niż podstawowe bez względu na deklarację zainteresowań kulturalnych (w ogromnej większości wypadków brak jest tu takich deklaracji);
2. rolników z wykształceniem podstawowym (deklaracje zainteresowań kulturalnych jak wyżej);
3. osoby wykonujące zawody pracownika fizycznego czy rolnika deklarujące posiadanie wykształcenia średniego, nieudolnie jednak formułujące zdania, piszące z jaskrawymi błędami ortograficznymi, bez względu na to, czy sygnalizowały zainteresowania kulturalne, czy też nie;
4. uczniowie o nie ukończonym średnim wykształceniu (np. w toku technikum lub liceum ogólnokształcącego), bez zainteresowań kulturalnych deklarowanych w pytaniu 15, wykazujący nieporadność stylu wypowiedzi, błędy ortograficzne;
5. osoby o nie zaczętych wykształceniu średnim, u których brak było danych o zawodzie, nie deklarujące zainteresowań kulturalnych.

Osoby, które nie mieściły się w żadnej z dwóch wyżej scharakteryzowanych grup skrajnych, zostały wydzielone jako osobna, „środkowa”, zbiorowość. Wszli tu ci, którzy posiadali:

1. wykształcenie tylko podstawowe i nie wykonywali zawodu pracowników fizycznych, ale deklarowali poważne zainteresowania kulturalne, formułowali zdania w sposób zdradzający wyrobienie umysłowe;
2. osoby o ukończonym wykształceniu średnim lub nie ukończonym, ale wykonujące zawód pracownika fizycznego, chociażby deklarowały zainteresowania kulturalne;
3. osoby o ukończonym lub nie ukończonym wykształceniu średnim, bez zawodu i bez względu na rodzaj zainteresowań kulturalnych.

W toku dalszej analizy okazało się celowe skomasowanie grupy najwyższego poziomu kulturalnego z grupą „środkową”. W ten sposób uzyskano podział dychotomiczny, w którym kryterium najczęściej różnicującym ankierów było posiadanie lub nieposiadanie wykształcenia ponad poziom szkoły podstawowej.

Z kolei, aby zbadać wpływ sposobu doboru osób do wywiadu, należało dokonać podziału ankierów wedle stopnia poprawności tego doboru, opierając się na ich odpowiedziach na dwa pytania w ankiecie (pytania 10 i 11). Wyodrębniono tutaj 3 grupy ankierów:

Grupa A. Dobierający najlepiej, a więc przypadkowo. Byli to ci, którzy twierdzili, że w doborze kierują się tylko tym, czy respondent ma radio lub czy jest radiosłuchaczem, a ponadto kontakty nawiązywali w miejscach publicznych. (Odpowiedź 3 w pytaniu 10 oraz 1 lub / i 3 w pytaniu 11).

Grupa B. Dobierający najgorzej; kierujący się wyrobieniem intelektualnym, zainteresowaniem w sprawach będących tematem ankiety lub tym, że respondent jest zapalonym radiosłuchaczem. Wystarczyła co najmniej jedna z tych odpowiedzi, aby ankiera zaliczyć do tej grupy bez względu na treść pozostałych odpowiedzi na pytanie 10 i 11. (Odpowiedzi 2, 4, 5 na pytanie 11.)

Grupa C. Znaleźli się w niej wszyscy ci, którzy nie zostali

objęci grupami A i B, a więc wybierający respondentów spośród znajomych, przyjaciół, sąsiadów, współpracowników, członków rodziny. (Mogli przy tym też oświadczać, że kierują się tym, czy respondent ma radio lub czy słucha radia. A więc odpowiedzi 1, 2, 4, 5 w pytaniu 10.) Taki sposób doboru nie jest, rzecz jasna, w pełni poprawny, gdyż z góry zacieśnia wybór do własnego kręgu społecznego ankiera; można zaś przypuścić, że poziom zainteresowań kulturalnych osób nim objętych był wyższy niż ogółu radiosłuchaczy. Co gorsze, osoby te mogły być przez ankiera już wcześniej kilkakrotnie wykorzystywane jako respondenci, co samo w sobie mogło przyczynić się do zwiększenia z ich strony stopnia zainteresowania programem itp. (podobnie jak w wypadku efektu panelowego). Niemniej jednak postanowiono przyjąć, że dobór taki jest mniej wypaczający niż celowe wybieranie osób o wyższym poziomie intelektualnym i wyższych zainteresowaniach⁵.

Podobnie jak w klasyfikacji wedle poziomu kulturalnego ankiera — i tutaj w trakcie analizy musiano dokonać dychotomizacji podziału; okazało się bowiem, że w grupie A znalazła się znikoma liczba wypadków. Połączyliśmy więc ją z grupą B.

Następnym etapem pracy był wybór w kwestionariuszu respondentów takich pytań do analizy, na gruncie których zjawisko sugestii kulturalnej powinno wystąpić stosunkowo najwyraźniej. Przypuszczano, że będą to pytania dotyczące deklarowanych preferencji literackich, upodobań programowych, opinii o programie itp. Pytania takie odznaczają się tym, że nie kontrolowana przez badacza obiektywna rzeczywistość (istnienie lub nieistnie-

⁵ Należy wyjaśnić, jak potraktowano w tej klasyfikacji ostatni punkt w obydwu pytaniach, w którym ankierzy wypisywali różne inne kryteria doboru niż przewidziane przez prekatęgorizację. Otóż nieliczne występujące tam wypowiedzi dały się zaklasyfikować jako bardzo bliskie lub niemal identyczne z którąś z wypowiedzi przewidzianych do wyboru. Jeśli np. ankier wpisywał, że znajduje respondentów w mieszkaniach wybieranych przypadkowo, to kryterium takie uważano za równoznaczne z doбором w miejscach publicznych.

Tabela 1

Procenty odpowiedzi na pięć pytań dotyczących preferencji i zainteresowań literackich i programowych wśród słuchaczy radia w zależności od poziomu kulturalnego ankietowanych i sposobu doboru respondentów

Kategorie poziomu kulturalnego ankietowanych										
	Pytanie 2 Wyrażający jakiegokolwiek preferencje literackie		Pytanie 9 Deklarujący chęć słuchania programów literackich w radio		Pytanie 13 Posiadający opinię o opatrzywaniu audycji literackich komentarzem		Pytanie 15 Deklarujący chęć słuchania dyskusji literackich w radio		Pytanie 16 Zgłaszający postulaty i uwagi krytyczne na temat jakości programu	
	grupa 1	grupy 2+3	grupa 1	grupy 2+3	grupa 1	grupy 2+3	grupa 1	grupy 2+3	grupa 1	grupy 2+3
Pięć respondentów i sposób ich doboru przez ankietowanych										
Dobór celowo selektywny (kat. C)	92	99	89	89	69	77	76	86	28	24
Dobór w kręgu znajomych, krewnych i poprawny (kat. A+B)	74	87	74	88	30	65	48	67	14	20
Dobór celowo selektywny (kat. C)	84	88	77	82	69	74	61	80	19	15
Dobór w kręgu znajomych, krewnych i poprawny (kat. A+B)	82	82	77	85	59	62	36	62	—	16

U w a g a: Procenty obliczono od baz procentowych o następujących liczebnościach bezwzględnych w poszczególnych podgrupach: Grupa poziomu kulturalnego 1; dobór C: mężczyźni 39 osób, kobiety 31 osób; dobór A+B: mężczyźni 23 osoby, kobiety 22 osoby. — Grupa kulturalnego 2+3; dobór C: mężczyźni 70 osób, kobiety 101 osób; dobór A+B: mężczyźni 81 osób, kobiety 71 osób.

nie w danej miejscowości np. teatru czy sali koncertowej) nie różnicuje sytuacji, w jakiej znajdują się badani. W szczególności zaś nadawałyby się tu pytania zawierające nawet sugestie semantyczną czy też wynikającą ze struktury przedstawianych do wyboru gotowych odpowiedzi. Uleganie takiej sugestii powinno kumulować się z kulturalną sugestią osoby ankietera.

W badanej ankiecie było zwłaszcza jedno takie pytanie (nr 15), w którym pytając o to, jakie respondent chciałby słyszeć dyskusje literackie, i przewidując różne ich rodzaje, nie uwzględniono w ogóle odpowiedzi: „nie interesuję się dyskusjami literackimi”. Zresztą element sugestii zawartej w treści pytania znajdował się we wszystkich czterech pytaniach, gdyż były one prekategoryzowane. Jedynie pytanie 16, mające formę pytania otwartego, dotyczące uwag respondenta o audycjach poetyckich i literackich, nie miało tego charakteru.

Tak więc wzięto pięć pytań: 2, 9, 13, 15, 16 (zob. załączony formularz ankiety w aneksie). Dalszy etap procedury przewidywał odpowiedni dobór ankiet:

1. Wyodrębniono z ogółu materiału ankiety tych respondentów, których ankiet określił jako robotników lub rolników. Ankiet takich znalazło się 438 (przeważali wśród badanych robotnicy, których było 315).
2. Następnie przyporządkowano każdemu z ankietowanych (to znaczy wypełnionej przez ankietę ankiecie dotyczącej jego osoby) każdą z ankiet respondenta. Uzyskano w ten sposób podział wszystkich ankiet respondentów na grupy zebrane przez tego samego ankietę. W ten sposób ankietę respondentów można było analizować według dwóch cech ankietowanych, którzy je zebrali. Jak wiemy, cechami tymi były: poziom kulturalny („inteligencja”) i sposób dobierania respondentów. Wynik analizy zawiera tabela 1.

W tabeli 1 wpływ poziomu kulturalnego ankietowanych rozpatrywany jest osobno dla dwóch grup respondentów: tych, którzy pochodzą od ankietowanych dobierających rozmówców spośród znajomych, krewnych lub osób przypadkowo spotkanych na ulicy (ta ostatnia kategoria jest bardzo niewielka), oraz tych, którzy

pochodzą od ankierów kierujących się w wyborze wyższym poziomem intelektualnym i lepszym zorientowaniem respondenta w tematyce ankiety czy intensywniejszym słuchaniem radia (wybór najgorszy, kategoria C). W ten sposób uzyskujemy pewną kontrolę wpływu sposobu doboru na uzyskiwane wyniki. Jak należało oczekiwać, wśród respondentów kategorii doboru C widzimy znacznie wyższy ogólny poziom procentowy wypowiedzi deklarujących różne preferencje, dezyderaty czy oceny na temat programu literackiego w radio. Widzimy, że zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet w obydwu grupach sposobu doboru procent deklarowanych preferencji literackich i programowych w odpowiedzi na cztery pytania z kafełką (to jest pytania 2, 9, 13 i 15) jest aż w 14 wypadkach porównań wyższy wśród respondentów pochodzących od ankierów o wyższym poziomie kulturalnym niż wśród respondentów, z którymi przeprowadzili wywiad ankierzy o najniższym poziomie.

Tylko w dwu wypadkach brak jest takiej różnicy (pytanie 9; mężczyźni, dobór C; pytanie 2, kobiety, dobór A + B). Ani razu natomiast nie znaleźliśmy na gruncie tych czterech pytań różnicy o kierunku przeciwnym. W ten sposób hipoteza o wpływie poziomu kulturalnego ankierów poprzez sugestię kulturalną na deklarowane preferencje literacko-programowe respondentów robotników jak się wydaje uzyskała potwierdzenie. Jednocześnie wyszło na jaw, że działanie wpływu poziomu kulturalnego ankierów zaznacza się konsekwentnie tylko wtedy, gdy w wywiadzie operują oni pytaniami z prekategoryzowanymi odpowiedziami, przy czym wpływ ów jest tym silniejszy, im kafełka dotyczy bardziej elitarnych i trudniejszych treści literackich. Jak łatwo zauważyć, kolejność pytań w tabeli 1, poczynając od pytania 2, a kończąc na pytaniu 15, jest ułożona wedle wzrastającego stopnia elitarności tematyki poruszanej w czterech pytanach. Widać też, że w każdym kolejnym pytaniu różnice procentowe między odpowiedziami uzyskiwanymi od respondentów badanych przez ankierów 1 grupy a odpowiedziami uzyskiwanymi od respondentów badanych przez ankierów grupy 2 i 3 systematycznie rosną. Jeśli obliczyć dla każdego z czterech ko-

lejších pytań różnicę przeciętną (to jest od czterech różnic składowych: dwóch dla mężczyzn i dwóch dla kobiet), to uzyskamy szereg wartości rosnących: 6%, 6,8%, 12,8% i 18,5%. Rzuca się tu w oczy gwałtowny przyrost różnicy (będącej dla nas zbiorowym wskaźnikiem wpływu poziomu kulturalnego ankiera na wypowiedzi) między pytaniem 9 (jeszcze stosunkowo łatwym) a pytaniem 13, w którym od respondentów robotników wymaga się opinii na tak specjalny i trudny temat, jak komentatorstwo w audycjach literackich. Natomiast najwyższy poziom różnicy w pytaniu 15 zbiega się — jak wiemy — nie tylko z równie wysoką elitarnością tematyki, ale i z zawartą tam sugestią przedstawionej respondentowi kafełki. (Nawiasem mówiąc, niepodobna uwierzyć, znając jakiegokolwiek inne badania nad zainteresowaniami i upodobaniami literackimi robotników, aby tak wysoki procent rzeczywiście gustował w dyskusjach między literatami lub krytykami czy literatami, krytykami i zaproszonymi do studio słuchaczami.)

Z dotychczasowej analizy wyłączyliśmy pytanie 16. Miało ono całkiem inny charakter nie tylko ze względu na swą otwartą formę, ale i treść: można sądzić, że było ono znacznie łatwiejsze do zrozumienia i pozwalało uzyskać autentyczne wypowiedzi badanych robotników bez balastu artefaktów wynikających ze sztucznych kafełek i sugestii kulturalnej. Widzimy też, że na gruncie tego pytania nie potwierdza się nasza hipoteza w ogólnym sformułowaniu. (Jedynie wśród respondentów z kręgu krewnych i znajomych ankiera wyższe procenty postulatów i opinii o programie uzyskują ankierzy o wyższym poziomie kulturalnym; wśród grupy doboru C kierunek różnic jest odwrotny. Nie wiadomo, czym taki układ można by wyjaśnić.)

Powróćmy teraz do problemu postawionego na początku niniejszego opracowania. Który z dwóch czynników powoduje silniejsze zawyżanie deklaracji preferencji i opinii na tematy literackie: czy tendencyjny dobór respondentów, czy wpływ poziomu kulturalnego ankierów? Dla dokonania zbiorczej oceny siły wpływu poziomu kulturalnego ankierów oraz siły czynnika doboru respondentów posłużymy się przeciętnym procentem

deklaracji przypadającym na każde z czterech pytań zamkniętych. (Pytania 16, z uwagi na to, że nie potwierdza się na nim badana hipoteza, nie bierzemy w rachubę.) Zestawienie uzyskanych przeciętnych procentów zawarte jest w tabeli 2.

Tabela 2

Przeciętny procent odpowiedzi na każde z czterech pytań zamkniętych w zależności od poziomu kulturalnego i sposobu doboru respondentów wśród mężczyzn i kobiet

Sposób doboru respondentów	Kategorie poziomu kulturalnego ankiera			
	mężczyźni		kobiety	
	1	2+3	1	2+3
C	82	88	73	81
A+B	57	77	64	73

Z tabeli 2 widać, że średnie procenty w górnym wierszu są zawsze wyższe niż w dolnym. Największa różnica 25% występuje między mężczyznami dobranymi najgorzej przez ankierów, o najniższym poziomie kulturalnym (82%), a dobranymi przez takichże ankierów w sposób bardziej poprawny (57%). Najmniejsza różnica (8%) występuje między kobietami dobranymi przez ankierów o wyższym poziomie kulturalnym w sposób najgorszy (81%) a dobranymi przez takich ankierów w sposób lepszy (73%). Jednocześnie tabelka ta pozwala ocenić wpływ poziomu kulturalnego ankierów porównawczo z wpływem sposobu doboru.

Analiza przeciętnych procentowych dla grup poziomu kulturalnego rozpatrywanych w obrębie tej samej kategorii doboru przekonuje nas, że czynnik ten jest jednak słabszy niż czynnik doboru; tak więc dla grupy doboru C różnice dla mężczyzn i kobiet łącznie wynoszą zaledwie 6% i 8%; nieco wyższe są one dla grupy doboru A + B: 20% i 9%. Przeciętna tych czterech różnic wynosi więc 10,75%. Natomiast wpływ sposobu doboru w obrębie tych samych grup poziomu kulturalnego ankierów zaznacza się wyższą wartością analogicznej przeciętnej, bo wynoszącej

12,5%⁶. Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że wpływ poziomu kulturalnego ankierów zaznacza się najsilniej wtedy, gdy respondenci dobierani są w sposób stosunkowo poprawniejszy (tj. głównie spośród znajomych i krewnych); natomiast wpływ sposobu doboru zaznacza się najsilniej wśród ankierów o najniższym poziomie kulturalnym.

Wreszcie warto zwrócić uwagę na interesujące zróżnicowanie respondentów wedle płci. Okazuje się więc, że stwierdzone wyżej różnice procentów deklaracji upodobań programowych i literackich występują znacznie silniej wśród mężczyzn niż wśród kobiet; mówiąc inaczej, wpływ poziomu kulturalnego ankierów oraz sposobu doboru respondentów wśród kobiet zaznacza się prawie dwukrotnie słabiej. Ponadto wśród kobiet nie występuje wcale przewaga czynnika doboru nad wpływem poziomu kulturalnego ankiera (te same różnice 8,5% dla obydwu tych czynników). U mężczyzn za to różnica tych dwu różnic świadcząca o silniejszym wpływie doboru jest znaczna, bo wynosi 5% (18% — 13%).

Problem psychospołecznych mechanizmów oddziaływania poziomu kulturalnego ankierów

Dotychczasowa analiza materiałów pozwala stwierdzić bez wątpliwości tylko tyle, że od badanych „robotników” i „rolników” ankierzy o wyższym poziomie kulturalnym (a przede wszystkim wykształceni) uzyskują wyższe procenty deklaracji wyrażających bardziej elitarnie upodobania programowe. Wysuwając we wstępie hipotezę, że w grę wchodzić może „sugestia kulturalna”, zakładaliśmy, że rzeczywiste upodobania i preferencje respondentów, badanych przez różniące się poziomem kulturalnym grupy ankierów, będą takie same. Założenie to byłoby zgodne z rzeczywistością jednak tylko wtedy, gdyby

⁶ Gdyby wyliczenia tego dokonać przy uwzględnieniu pytania 16, to również uzyskalibyśmy przeciętne czterech różnic potwierdzające przewagę wpływu czynnika doboru nad wpływem poziomu kulturalnego. Przeciętne te wynosiłyby wówczas 9,2% i 12,7%.

zarówno poziom kulturalny, jak i warunkujący go najbardziej poziom wykształcenia, były wśród badanych „robotników” i „rolników” wyrównane. Co do tego jednak nie można było mieć pewności — formalne wykształcenie nie stanowiło bowiem dla ankierów kwotowego kryterium doboru rozmówców. Bardzo nieprecyzyjne zaś określenie „robotnik” czy „rolnik”, używane jako wyznacznik doboru, mogło dopuszczać ze strony ankierów różne dowolne interpretacje⁷. „Robotnikiem” mógł być więc chyba dla nich zarówno np. wysoko kwalifikowany tokarz czy majster (a więc często ludzie ze średnim wykształceniem zawodowym), jak i niewykwalifikowany robotnik rolny bez ukończonej szkoły podstawowej. Podobnie ostre różnice mogły występować i w kategoriach „rolników”. Nie chcieliśmy więc bez empirycznych podstaw przyjąć od razu interpretacji, że wyższy procent deklaracji upodobań literackich uzyskiwanych od „robotników” i „rolników” badanych przez ankierów o wyższym poziomie kulturalnym jest efektem działania (wyłącznie czy częściowo) ich sugestii kulturalnej. Można było bowiem też oczekiwać, że ankierzy o wyższym poziomie kultury i wykształcenia dobierają do rozmów „robotników” i „rolników” również odznaczających się wyższym poziomem wykształcenia. W takim wypadku zachodziłby dodatkowy mechanizm selekcji powodującej stwierdzone różnice. Analiza potwierdziła nasze przypuszczenia. Jej wyniki zawarte są w tabeli 3.

Jeśliśmy przyjęli bez zastrzeżeń, jako zgodne z rzeczywistością, deklaracje badanych „robotników” i „rolników” o ich poziomie wykształcenia, to należałoby stwierdzić istnienie wyraźnej korelacji między poziomem kulturalnym i wykształceniem ankierów a wykształceniem „robotników” i „rolników”, którzy dobierają oni sobie do wywiadów⁸. Lecz czy możemy te

⁷ Znacznie lepsza jako cecha kwotowa byłaby przynależność badanych do kategorii „pracownik fizyczny”. Wiadomo bowiem, że w przeważającej masie wypadków pracownicy fizyczni nie mają wykształcenia wyższego niż szkoła podstawowa.

⁸ W wypadku, gdy rozmówcami ankiera byli członkowie jego rodziny czy bliscy znajomi, mógł on wiedzieć o ich wykształceniu skądinąd, a więc

dane przyjąć bez zastrzeżeń? Jeśli bowiem sugestia kulturalna działa wzwyż, tj. zawyżając wypowiedzi o własnych gustach i zainteresowaniach literackich, to może również powodować zaokrąglenie wzwyż swego wykształcenia czy nawet podawanie

Tabela 3

Poziom kulturalny ankierów a poziom wykształcenia dobieranych przez nich „robotników” i „rolników” (dane w procentach)

Wykształcenie „robotników” i „rolników”	Poziom kulturalny ankierów		
	grupa 1	grupa 2	grupa 3
Podstawowe nie ukończone lub ukończone	63	55	42
Więcej niż podstawowe	37	45	58
	100% = 115	100% = 177	100% = 146

wykształcenia, którego w ogóle ani w części się nie posiada. Takiemu zafałszowaniu mógł też sprzyjać bardzo nieprecyzyjny, pozostawiony własnemu rozeznaniu ankiera sposób klasyfikowania stopnia wykształcenia badanych osób⁹.

to, co wpisywał w ankiecie, nie opierało się na deklaracji i mogło być bardziej zgodne z rzeczywistością. Lecz takich wypadków nie mogło być tak dużo, aby one decydowały o stopniu wiarygodności w całej zbiorowości analizowanych ankiet.

⁹ Wiadomo, że istnieją różne typy szkół, kursów dokształcających itp. Toteż nawet jeśli ankierzy zapisują konkretnie ilość ukończonych klas, nazwę i rodzaj szkoły, przy klasyfikacji powstają nieraz wątpliwości. Poza tym w codziennym języku, zwłaszcza w środowiskach nieinteligentnych używane są potocznie określenia przymiotnikowe „średni” czy „wyższy” mogące odnosić się do wykształcenia, a nie pokrywające się zupełnie z nomenklaturą formalną. Ankierzy w terenie nieraz obserwują, że np. traktorzysta, mający ukończony specjalny kurs, powiada o sobie, że ma już wykształcenie „wyższe niż ze szkoły podstawowej”. W ankietach, które poddaliśmy analizie, ankierzy nie wpisywali ilości klas ani nazwy szkoły, tylko ogólną klasyfikację: 1. niepełne podstawowe lub podstawowe; 2. zasadnicze zawodowe; 3. średnie niepełne lub ukończone (matura); 4. wyższe niepełne lub ukończone.

Przyjmijmy jednak, że podciąganie wzwyż swego wykształcenia pod wpływem sugestii kulturalnej zachodzi w znacznie mniejszym stopniu (gdyż wymaga bądź co bądź przeinaczenia faktu)

Tabela 4

Procenty odpowiedzi na pięć pytań o preferencje i zamiłowania literackie i programowe w zależności od poziomu kulturalnego ankietowanych (deklarowany poziom wykształcenia respondentów stały)

Poziom wykształcenia badanych „robotników” i „rolników”		Poziom kulturalny ankietowanych		
		grupa 1	grupa 2	grupa 3
Wykształcenie podstawowe ukończone lub nieukończone	Pytanie 2	84	83	82
	Pytanie 9	78	76	79
	Pytanie 13	59	57	68
	Pytanie 15	57	67	60
	Pytanie 16	15	11	31
Wykształcenie wyższe niż podstawowe	Pytanie 2	84	93	95
	Pytanie 9	87	93	94
	Pytanie 13	59	78	80
	Pytanie 15	64	92	76
	Pytanie 16	15	14	21

U w a g a: Podajemy liczebności bezwzględne, od których obliczono procenty. Niższy poziom wykształcenia respondentów: grupa 1 — 76; grupa 2 — 101; grupa 3 — 62. Wyższy poziom wykształcenia: grupa 1 — 39; grupa 2 — 76; grupa 3 — 84. Aby nie rozdrabniać zbytnio podgrup, procenty obliczono od skomasowanej zbiorowości kobiet i mężczyzn i zrezygnowano z kontroli doboru respondentów.

niż podciąganie wzwyż deklarowanych preferencji literacko-programowych (gdyż tutaj wchodzi w grę opinie i stany psychiczne, a więc fałsz nie zaznacza się tak jaskrawo w odczuciu respondentów). Przy takim założeniu celowe będzie zbadanie rozkładu odpowiedzi na 5 pytań w zależności od poziomu kul-

turalnego ankietowanych przy jednoczesnej kontroli poziomu wykształcenia „robotników”. Wyniki obrazuje tabela 4.

Najciekawszym rezultatem analizy, jaki zauważamy w tabeli 4, jest generalne różnicowanie wpływu poziomu kulturalnego ankietowanego w zależności od deklarowanego wykształcenia respondentów „robotników” i „rolników”. Okazuje się, że tylko wśród deklarujących wykształcenie wyższe niż podstawowe w każdym z pięciu pytań widać konsekwentny układ procentów potwierdzający hipotezę o sugestii kulturalnej. (Jedynie w pytaniu 15 występuje zachwianie tej tendencji, gdyż najwyższą wartość przybiera procent deklaracji w środkowej grupie poziomu kulturalnego ankietowanych. Niemniej jednak tendencja ta zaznacza się w wypadku porównania tylko dwu grup skrajnych.) W grupie respondentów o wykształceniu najwyżej podstawowym widzimy tylko ślady podobnej tendencji w pytaniach 13, 15 i 16.

Sam fakt, że sugestia kulturalna ankietowanych wystąpiła wyraźnie tylko w kontaktach z „robotnikami” i „rolnikami” deklarującymi wyższy poziom wykształcenia, jest szczególnie interesujący i wart interpretacji. Nasuwają się dwie hipotezy nie wykluczające się, lecz dotyczące dwóch nieco różnych aspektów tego samego zjawiska.

Tak więc, jak już wspominaliśmy wyżej, deklaracje wykształcenia mogły być u jakiejś przynajmniej części „robotników” i „rolników” niezgodne z rzeczywistością i w równym stopniu stanowić rezultat sugestii, jak deklarowane preferencje literackie. W takim wypadku zbieżność między zawyżeniem wykształcenia a zawyżaniem swego poziomu preferencji byłaby całkiem zrozumiała. Z drugiej strony, gdyby przyjąć, że jednak „robotnicy” i „rolnicy” podający wyższy poziom wykształcenia różnią się przeciętnie wykształceniem od tych, którzy podawali tylko szkołę podstawową, to w grę mogłoby wchodzić działanie odrębnej zmiennej, a mianowicie wyższego stopnia aspiracji kulturalnych, liczenie się z opinią ankietowanego itp. Inaczej mówiąc, „robotnicy” i „rolnicy” o niskim poziomie wykształcenia niewiele sobie robią z tego, co myśli o ich gustach czy preferencjach lite-

rackich ankiet, nawet wtedy gdy swym wyglądem i zachowaniem wywołać może w ich świadomości wyobrażenie inteligencji jako grupy odniesienia.

Mechanizmy selekcji respondentów związane z odmowami udzielania wywiadu

Poprzednia część pracy dotyczyła nie kontrolowanych najczęściej przez badacza wpływów cech osoby ankietera na odpowiedzi respondenta w wywiadzie z kwestionariuszem. Chodziło tam więc o zbadanie pewnego rodzaju sugestii wywieranej nieświadomie na respondenta, a mającej swe źródło w takich cechach ankietera, jak jego zawód, wykształcenie, zamiłowania kulturalne itp.

W związku z powyższym wyłonił się dodatkowy problem prawidłowości doboru próby, tzn. stopnia stosowania się ankietów różniących się zawodem, wykształceniem i zamiłowaniem kulturalnymi do instrukcji zalecających zasady wyboru respondentów o określonych cechach. Jak widzieliśmy, mało rygorystyczne przestrzeganie zaleceń instrukcji, zwłaszcza zaś dobieranie respondentów specjalnie zorientowanych w tematyce radiowej, powoduje swoistego rodzaju selekcję całej zbiorowości, dokonywaną przez ankietów.

Selekcja taka powodować musi silne wypaczenie próby i jest w systemie kwotowym trudna do uchwycenia przez prowadzącego badanie. Mówiąc o czynnikach selekcji w kwotowym systemie doboru próby, warto się zająć jeszcze jednym z nich, a mianowicie odmowami ze strony respondenta na prośbę przeprowadzenia wywiadu. Jak wiadomo, w kwotowym systemie nie praktykuje się rejestracji odmów, tak jak się to robi przy próbach losowych, gdzie respondenci i ich ewentualni zastępcy są z góry wyznaczeni, a odmowy przeprowadzenia wywiadu są notowane i wyznaczają stopień realizacji próby. Tak więc w systemie kwotowym to, ile razy ankiet spotka się z odmową udzielenia wywiadu — nim, spełniając wymogi instrukcji o dobieraniu respondentów przeprowadzi wreszcie określoną ilość rozmów — nie jest notowane ani przez niego, ani przez prze-

prowadzającego badanie. Tak więc odmowy mogą być dodatkowym niekontrolowanym czynnikiem selekcji, który może przyczynić się do wypaczenia próby.

Aby rzucić światło na postawione tu zagadnienie, wzięto do analizy ankiety skierowane do całej sieci ankietów. Redakcji Studiów i Oceny Programu. (Część tych ankiet służyła do opracowania poprzedniego rozdziału pracy.) Dokonano analizy treści pytania dotyczącego odmów przeprowadzenia wywiadu. Pytanie to brzmiało: „Czy zdarzają się panu(i) wypadki odmowy udzielenia wywiadu? Jeśli tak, to jak są motywowane?” Uprzednie zapoznanie się z materiałem dało podstawę do utworzenia szeregu kategorii analizy treści odpowiedzi. W celu uchwycenia najczęściej wymienianych grup motywów, wyodrębniono 9 następujących kategorii:

1. Poczucie bezużyteczności wywiadu, skoro polityka programowa i tak nie liczy się z odbiorcą i jego upodobaniami. Do tej kategorii zaliczano motywy odmów tak oto relacjonowane przez ankietów:

„...niektórzy są tego zdania: czy będę krytykował, czy też nie, i tak nadadzą, co im się podoba...”; „... a bo to coś pomoże? to i tak nic nie da; jak było, tak i będzie...”; „... to i tak nic nie pomoże, by zaistniała poprawa w nadawaniu programów...”; „... nie oplaca się, bo radio i tak nadaje, co mu się podoba...”; „... twierdzą, że »choćby powiem swój pogląd, to i tak będzie Szopen lub Jazz«...”; „... po co to pisać, to i tak programu nie poprawi...”; „... ludzie uważają, że to jest niepotrzebne...”; „... to nic nie daje, bo oni tam (w radio) i tak nie zwracają na to uwagi...”

Jak można wyczuć, u podstaw takich uzasadnień odmów tkwi jakieś generalne poczucie wyobcowania, alienacji, w stosunku do nadawcy treści programowych, postawa bierności i rezygnacji z aktywnego wyrażania swych postulatów i opinii.

2. Strach czy obawę sygnalizują relacje tego typu:

„... ludzie pamiętają jeszcze czasy...”; „... wchodzi tu w grę jakaś nieuzasadniona obawa i strach...”; „... obawiają się ci przygodni rozmówcy, żeby nie wyłoniły się dla nich jakieś przy-

krości..."; „... obawiają się, że może wyniknąć dla nich jakaś nieprzyjemność urzędowa lub dochodzenie milicyjne..."; „... obawiają się, że będą musieli płacić wyższe podatki..."; „... czegoś się obawiają, trudno zorientować się, czego..."; „... boją się, że mogą mieć nieprzyjemności i kłopoty..."; „... obawa, że może być prześladowany..."; „... nie wierzą, że nie będą pociągnięci do odpowiedzialności..."; „... brak zaufania, gdy pytania są drukiem..."; „... osoby często wykazują obawy co do prawdziwości celu, w jakim mają służyć ankiety...”

3. Nieśmiałość czy skrepowanie znalazły wyraz w relacjach następującego typu:

„...wstydzą się wypowiadać przed taką wysoką instytucją, jak Polskie Radio...”; „... krępują się, nie chcą, żeby ich nazwisko ogłoszono na antenie...”; „... boją się, że mogą się ośmieszyć...”; „...osoby takie (respondenci) są zaskoczone; bardzo często odgrywa tu rolę nieśmiałość i wstyd...”; „...młodzi ludzie odmawiają z powodu nieśmiałości i wstydlivosti...”

4. Brak zorientowania w programie, brak wykształcenia, niesłuchanie radia. Oto przykłady relacji:

„...mówią po prostu: »nie interesuje mnie radio«...”; „...ludzie, którzy dawno chodzili do szkoły, nie wiedzą, co odpowiedzieć na pytania...”; „... wykrecają się słabą orientacją w programie radiowym...”; „...mówią, że za mało słuchają radia...”; „...mówią, że słuchają radia od przypadku do przypadku i nie orientują się w programie...”; „...brak zainteresowania: »wystarczają mi gazety«...”

5. Ogólne poczucie niekompetencji w zakresie opiniowania, oceniania, było wymieniane w takich relacjach, jak np.:

„...trudno mi rozróżnić, co złe, co dobre...”; „...nie mają gustu i wyrobionego zdania...”; „...brak umiejętności formułowania opinii...”

6. Po prostu brak czasu był przytaczany również często równoległe z innymi motywami odmów.

7. Niechęć do wywiadu, krytyczna ocena pytań jako za długich, głupich, bez sensu. Z takich relacji ankietatorów widać było, że występował tu lekceważący stosunek do badań:

„...śmieją się z ankiet...”; „...mówią, że i tak są sfalszowane (ankiety)...”; „...ankiety są za długie; wolą za ten czas odpocząć...”; „...nudzą ich ankiety...”; „...nie chce mi się podawać danych do ankiet; za dużo pytań...”; „...nie lubię pisać, ankietą zbyt obszerna, zbyt wiele pytań...” (widać, że w tym wypadku ankietier zostawiał kwestionariusze do wypełnienia).

8. Negatywna reakcja na naruszanie prywatności, wydobywanie od ludzi opinii — występowała w relacjach dość rzadko:

„...nie lubię wygłaszać publicznie swoich przekonań...”; „...mówią: »pilnuj pan swojego nosa«...”; „...mówią: »co to kogo obchodzi? to moja rzecz«...”

9. Różne inne relacjonowane motywy odmów były bardzo nieliczne:

„...chcą, żeby im płacić za wywiad...”; „...tłumaczą się podeszłym wiekiem...”

Przystępując do analizy ilościowej relacjonowanych przez ankietatorów przyczyn odmów, mieliśmy na celu uchwycenie choćby z grubsza różnic w środowiskach pracowników fizycznych i umysłowych.

Z badań nad ankietarami wynikało, że mają oni tendencję do przeprowadzania wywiadów w obrębie własnego środowiska społeczno-zawodowego¹⁰. Stąd też, rozpatrując rozkład ilościowy wyodrębnionych wyżej kategorii relacjonowanych motywów wedle dwu głównych grup społeczno-zawodowych ankietatorów, moglibyśmy oczekiwać, że uzyskamy pewną orientację co do wspomnianego wyżej zróżnicowania.

Tak więc całą zbiorowość ankietatorów podzielono na dwie grupy¹¹. Kryterium podziału stanowiła ich przynależność spo-

¹⁰ Por. artykuł A. Lisowskiego w niniejszym zbiorze.

¹¹ Do analizy wzięto tutaj większą ilość ankiet ankietatorów, niż wykorzystano w części poprzedniej, gdzie odrzucono te egzemplarze, do których nie udało się przyporządkować ankiet respondentów. Niemniej jednak liczba 593 jest mniejsza niż cały uzyskany materiał (por. artykuł A. Lisowskiego). Około 200 ankiet nie udało się odnaleźć w pomieszczeniach dawnej Redakcji Studiów i Oceny Programu, gdyż materiały z dawnych badań z powodu braku odpowiednich warunków i wykwalifikowanego

leczno-zawodowa. Do pierwszej grupy zaliczono 142 robotników i 40 rolników. W skład drugiej grupy weszło 362 pracowników umysłowych bez wyższego wykształcenia i 49 pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem. Na łączną liczbę 593 ankietów z odmowami spotkało się 446 osób, czyli aż 75%. Odsetek ten w wyodrębnionych wyżej dwóch grupach ankietów wynosił odpowiednio 63% dla ankietów robotników i rolników oraz 81% dla ankietów pracowników umysłowych (przy czym nie było różnic między ankietami bez wyższego wykształcenia i z ukończonym wyższym wykształceniem).

Jak rozkładają się ilościowo relacjonowane przez dwie grupy ankietów motywy odmów przeprowadzania wywiadu, ukazuje tabela 5. Przystępując do interpretacji danych zawartych w tej tabeli, musimy mieć na uwadze, że mamy do czynienia w dużym stopniu z relacjonowanymi przez ankietów racjonalizacjami odmowy wywiadu, a więc często z odpowiedziami zdawkowymi lub wykrętnymi. Z drugiej jednak strony ankietrzy opierali swe relacje również na pełniejszej obserwacji pozawerbalnych zachowań osób odmawiających wywiadu, mogli więc w jakimś stopniu dotrzeć do rzeczywistych motywów.

Mimo poczynionych zastrzeżeń sądzimy, że uzyskany materiał daje przynajmniej ogólną orientację co do psychologicznych barier napotykaných w badanych środowiskach przez ankietów występujących w roli współpracowników P. R., instytucji reprezentującej oficjalnie autorytet centralnych władz państwowych. Rozpatrując najprzód rubrykę zawierającą łącznie motywy podawane przez dwie grupy ankietów, warto zwrócić uwagę, że najliczniejsze są (jeśli nie liczyć najbardziej zdawkowego „braku czasu”) uzasadnienia odmowy brakiem zainteresowania dla tematu ankiet czy orientacji w programie radiowym itp. Liczne

w tym zakresie personelu nie były odpowiednio archiwizowane (nawiasem mówiąc, wskazuje to, jak aktualny i ważny jest problem archiwizacji zebranych materiałów do wtórnego opracowania). Zbiorowość 593 ankiet pod względem struktury wykształcenia nie różniła się wcale od całkowitej zbiorowości 794 ankiet będących przedmiotem analizy w studium A. Lisowskiego.

występowanie tej kategorii jest jak gdyby dopełnieniem stwierdzonego w poprzedniej części pracy faktu, że ankietrzy kierują się w doborze respondentów stopniem ich zainteresowania ankietą czy intensywnością korzystania z radia. W omawianej obecnie tabeli 5 widzimy ten sam mechanizm selekcji w postaci

Tabela 5

Relacjonowane przez ankietów najczęstsze motywy odmów udzielania wywiadów (dane w procentach obliczonych od ilości osób; suma procentów przekracza 100, ponieważ w niektórych wypadkach wyodrębniono kilka relacjonowanych motywów)

Rodzaje wymienianych motywów odmowy udzielenia wywiadu	Kategorie społeczno-zawodowe		Łącznie dla 2 grup społeczno-zawodowych ankietów N=446
	rolnicy i robotnicy N=115	pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem i bez wyższego wykształcenia N=331	
Alienacja	22	13	15
Strach, obawa	19	13	15
Nieśmiałość, skrepowanie	6	4	7
Brak zainteresowania tematem ankiet	20	26	24
Rezygnacja z opiniowania	27	8	13
Brak czasu	23	27	26
Niechęć do ankiet	7	4	5
Negatywna reakcja na naruszanie prywatności opinii	7	6	6
Różne inne	10	3	4
Razem	141	104	115

negatywnej. Co czwarty ankiet (wśród ogółu ankietów natrafiających na odmowy) spotyka się z odmową udzielenia wywiadu motywowaną brakiem zainteresowania treścią ankiet (oczywiście, że świadczy to o nieprzestrzeganiu instrukcji o doborze respondentów; odmów tak motywowanych ankiet nie powinien przyjmować i nakłonić respondenta do udzielenia wy-

wiadu, stosując odpowiednią perswazję). Warto poza tym zwrócić uwagę, że brak zainteresowania tematyką ankiety jako motyw odmowy wywiadu nieco częściej relacjonują ankietrzy o wyższym poziomie wykształcenia niż ci, którzy mają zawody wymagające niższego poziomu wykształcenia (robotnicy i rolnicy). Pozostałe trzy kategorie motywów, które składają się na kompleks: „zniechęcenie i poczucie alienacji, strach, obawa, rezygnacja z opiniowania”, utrzymują się ogólnie na poziomie częstotliwości od 13% do 15%.

Różnice wynikające z przynależności społeczno-zawodowej ankietera zaznaczają się najsilniej w odniesieniu do motywacji odmów postawą rezygnacji czy niekompetencji w zakresie oceniania czy opiniowania ze strony respondentów. Ankietrzy robotnicy i rolnicy trzykrotnie częściej niż ankietrzy pracownicy umysłowi przytaczają ten rodzaj motywacji odmowy. Świadczy to chyba o znacznie mniejszej aktywności opiniotwórczej środowisk bliższych ankietrom robotnikom i chłopom, gdzie ogólny poziom wykształcenia i wyrobienia kulturalnego jest niższy. Ponadto warto zauważyć, że w tym samym kierunku idą różnice w zakresie poczucia alienacji w stosunku do twórców programu (9% różnicy) oraz w zakresie strachu i obaw (6% różnicy).

Warto zanotować, że generalna niechęć do ankiet i wrażliwość na naruszanie sfery „prywatności” występuje w bardzo małym procencie wypadków (łącznie 11%, i to przy jednakowym rozkładzie na obydwie kategorie ankietrów).

Na koniec należałoby zwrócić uwagę na ogólny wskaźnik częstotliwości występowania różnych motywów odmawiania wywiadu. Wśród ankietrów spotykających się z odmowami — na jednego przypada ogólnie 1,15 motywów. Występuje tu również charakterystyczne zróżnicowanie wedle środowiska społeczno-zawodowego: na jednego ankietra robotnika lub rolnika wskaźnik ten wynosi 1,41, a na jednego ankietra pracownika umysłowego tylko 1,04.

Aneks

PYTANIA Z KWESTIONARIUSZA „PROZA I POEZJA” BĘDĄCE PRZEDMIOTEM ANALIZY¹²

- | | Czytam
najczęs-
ciej | Lubię
najbar-
dziej |
|---|--|---------------------------|
| 2. Jakiego rodzaju literaturę czyta Pan(i) najczęściej oraz jaką tematykę lubi Pan(i) najbardziej? (Oznaczyć we właściwych kolumnach najwyżej trzy odpowiedzi, numerując je według stopnia od 1 do 3 w każdej kolumnie, oznaczając 1 najbardziej lub najczęściej) | 1. Poezja klasyczna
2. Poezja współczesna
3. Powieści psychologiczne
4. Powieści obyczajowe
5. Powieści historyczne
6. Powieści o problematyce wojennej
7. Powieści przygodowe i podróżnicze
8. Powieści kryminalne
9. Literatura satyryczna
10. Literatura biograficzno-pamiętnikarska
11. Literatura popularnonaukowa
12. Literatura fachowa lub naukowa
13. Na ogół nie czytam (wpisać, dlaczego) | |
| 9. Jakie rodzaje literatury chciałby(łaby) Pan(i) usłyszeć przez radio (podkreślić właściwe odpowiedzi) | 1. Poezja klasyczna
2. Poezja współczesna
3. Powieści lub opowiadania psychologiczne
4. Powieści lub opowiadania obyczajowe
5. Powieści lub opowiadania historyczne
6. Powieści lub opowiadania o problematyce wojennej
7. Powieści lub opowiadania przygodowe i podróżnicze
8. Literatura kryminalna
9. Literatura biograficzno-pamiętnikarska
10. Literatura satyryczna
11. Nie mam zdania | |

¹² Merytoryczne opracowanie wyników ankiety „Proza i poezja” ukazało się w „Biuletynie Radiowym RSOP”, 1964, nr 4.

13. Czy przy audycjach poetyckich i prozie chciałby(aby) Pan(i) usłyszeć jakiś komentarz, czy wolałby(aby) Pan(i) słyszeć same utwory?

Wole

1. same utwory bez komentarza
2. informacje wyjaśniające treść utworu
3. informacje o danym rodzaju literackim
4. informacje o autorze
5. inne informacje (jakie?) . . .
6. trudno mi powiedzieć

15. Jaki rodzaj radiowych dyskusji literackich odpowiada Panu(i) najbardziej? (właściwą odpowiedź oznaczyć krzyżykiem)

1. Dyskusje między literatami lub krytykami
2. Dyskusje między literatami, krytykami i zaproszonymi do studio słuchaczami
3. Inne dyskusje (jakie?)

16. Jeśli ma Pan(i) jakieś uwagi dotyczące audycji poetyckich i prozy nadawanych przez P. R., to prosimy je wpisać

(Odpowiedź dla każdej kolumny oznaczyć krzyżykiem we właściwej rubryce)

Proza		Poezja	
klasycz-	współ-	klasycz-	współ-
na	czesna	na	czesna

Temat			
Proza		Poezja	
klasycz-	współ-	klasycz-	współ-
na	czesna	na	czesna

Zygmunt Gostkowski

NIKTÓRE PROBLEMY METODYKI PRÓB REPREZENTUJĄCYCH PUBLICZNOŚĆ PISM TYGODNIOWYCH¹

1. Charakter prób czytelników kioskowych i sposoby ich opracowania

W badaniach nad czytelnictwem różnorodnych czasopism specjalnych największą trudność sprawia stosunkowo elitarny charakter tego typu czytelnictwa. Ponieważ krąg czytelników stanowi niewielki procent ogółu ludności, wykluczona jest możliwość uchwycenia ich za pomocą ogólnej próbki reprezentacyjnej badanego rejonu. Aby uzyskać dostateczną liczbę bezwzględna czytelników takich pism, trzeba by zaplanować próbkę ogólną, liczącą wiele tysięcy osób, co ze względu na ogromne koszty jest wykluczone. Z konieczności trzeba się zadowolić próbkami tytułowymi, tj. specjalnymi, złożonymi tylko z czytelników interesujących nas pism. Czytelników tych uchwycić można w punktach zagęszczenia: przy kioskach czy też w prenumeracie.

Zajmiemy się tu bliżej trudnościami i problemami metodycznymi, jakie następcza dobór i opracowywanie prób czytelników uchwycionych przy kioskach w momencie kupna pism. Czytel-

¹ Studium niniejsze stanowi fragment obszerniejszej pracy pt. *Socjologiczne problemy czytelnictwa tygodników społeczno-kulturalnych*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, 1966, s. 421 (Nakład powielony). Przedmiotem badań były: „Przegląd Kulturalny”, „Nowa Kultura”, „Życie Literackie” i „Polityka” w r. 1961. Autor składa w tym miejscu podziękowanie kierownictwu Ośrodka za pomoc w przeprowadzeniu badań i udzielenie zgody na publikację niniejszego fragmentu. Niektóre jego partie były już wcześniej ogłoszone w „Zeszytach Prasoznawczych” 1963, nr 2, w artykule pt. *Jak badać kioskowe czytelnictwo czasopism?*